

RENATA ŚWIRGOŃ-SKOK

Uniwersytet Rzeszowski

ACCESSIO (AKCESJA)
W TERMINOLOGII RZYMSKIEGO PRAWA PRYWATNEGO

I. W literaturze prawa rzymskiego przyjmuje się, że termin *accessio*¹ oznaczał nie tylko połączenie i pomieszczenie rzeczy. Był to bardzo ogólny zwrot używany dla określenia różnych przypadków nabycia własności poprzez przyrost, wzrost mienia. Sformułowanie to stanowiło przeciwieństwo zwrotu *decessio*² (od *decedo*, *-ere*, *-cessi*, *-cessum* – ustępować, rozłączyć się), tj. zmniejszenie się, ubytek.

Forcellini³ definiuje *accessione*, *accostamento* (od *accedo*⁴, *-ere*, *-cessi*, *-cessum* – przystąpić, zbliżyć się, przyjsć) jako przybytek, dodanie, przyrost, a także rzecz dodatkowa, drugorzędna. Słowo *ac-*

¹ Por. G. BRANCA, s.v. *Accessione*, «ED» 1 (1958), s. 261 i n.; R. LEONHARD, s.v. *Accessione*, «RE» 1.1 (1893), s. 139 i n.; C. SANFILIPPO, s.v. *Accessione*, «NNDI» 1, (1957), s. 129 i n.

² H. HEUMMAN, E. SECKEL, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Graz 1958, s. 124; *Słownik łacińsko-polski*, red. M. PLEZIA, II, Warszawa 1998, s. 21; J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 250.

³ A. FORCELLINI, ‘*Totius Latinitatis Lexicon*’, I, Prati 1868, s. 39 i n. (D. 34,2,19,13 Ulp.; D. 6,1,23,2 i 4 Paul.; D. 41,1,7,1 Gai.); por. także H. HEUMANN, E. SECKEL, *op. cit.*, s. 7; M. PLEZIA, *op. cit.*, I, s. 27 i n.; ‘*Thesaurus Linguae Latinae*, s. 284 i n.

⁴ Słowo *accedo* stanowi złączenie *ad* i *cedere*, tj. rzec się, zrezygnować, ustąpić, odstąpić od czegoś, oddalać; por. P. MADDALENA, ‘*Accedere*’ e ‘*cedere*’ nelle fonti classiche, «Labeo» 12 (1971), s. 167 i n.; por. także M. PLEZIA, *op. cit.*, I, s. 468; J. SONDEL, *op. cit.*, s. 141.

cessio oznacza również dopłatę, dołączenie nowego zobowiązania do dawnego lub dodatkową umowę oraz osobę, która się dodatkowo zobowiązała.

Po pierwsze określenie *accessio* oznaczało połączenie dwóch rzeczy w myśl zasady *accessio cedit principali*, tj. przyrost przypada temu co główne⁵.

Po drugie termin *accessio* oznaczał doliczenie przez posiadacza *ad usucapionem* czasu posiadania rzeczy przez poprzednika (*accessio possessionis*)⁶, czy też po prostu doliczenie czasu (*accessio temporis*)⁷, np. potrzebnego do zasiedzenia. Powyższe doliczenie czasu posiadania poprzednika przez jego następcę pod tytułem szczególnym było dopuszczalne przy interdycie mającym na celu zabezpieczenie naruszonego posiadania rzeczy ruchomej (*interdictum utrobi*), zarzucie długiego okresu posiadania (*longi temporis praescriptio*) oraz zasiedzeniu (*usucapio*).

Po trzecie akcesja to także *accessio personae*⁸, czyli dodanie osoby, tj. dodatkowego wierzyciela, który mógł obok wierzyciela głównego odebrać od dłużnika zapłatę długu (*adstipulator*), albo osoby, która do-

⁵ D.34,2,19,13 Ulpian. Co do akcesji jako sposobu nabycia własności por. R. ŚWIRGOŃ-SKOK, *Nieruchomość i zasady akcesji według prawa rzymskiego*, Rzeszów 2007 oraz dalsza literatura tam podana. W niniejszym opracowaniu przedstawie tylko termin *accessio* występujący w znaczeniu *accessio temporis* (*accessio possessionis*), czyli doliczenie czasu posiadania oraz *accessio personae*, tzn. dodanie osoby, a także *accessio rei*, tj. dołączenia nowego przedmiotu do zobowiązania.

⁶ O *accessio possessionis* por. C. SÁNCHEZ, M. ELLART, *La 'accessio possessionis' en el derecho romano clasico. Contribución al estudio de la 'accessio possessionis' en la usucapion*, «BIDR 98-99 (1995-1996)», s. 455 i n.

⁷ Na temat *accessio temporis* m.in. por. M.A. DE DOMINICIS, *Punti di vista vecchi e nuovi in tema di fonti postclassiche (occidente e oriente)*, [w:] *Studi in onore di B. Biondi*, II, Milano 1965, s. 644 i n.; P. KRÜGER, *Beitrag zur 'accessio temporis' bei der Ersitzung*, «ZSS» 26 (1905), s. 144 i n.; H. RÜTZENHOFT, *'Accessio temporis'. Die Besitzeanrecht im römischen Recht*, Köln 1986, s. 2 i n.

⁸ *Accessio personae* por. F. DESSERTAUX, *Les transformation d'une controverse. Rapports de l'accessio personae et de la capitis deminutio*, [w:] *Mélanges Paul Frédéric Girard*, I, Paris 1912, s. 353 i n.; S. SOLAZZI, *Nè 'accessiones' nè 'adpromissores'*, «BIDR» 38 (1930), s. 1 i n.

datkowo obok dłużnika głównego zobowiązywała się wobec wierzyciela do zapłaty długu (*adpromissor*), albo też jest to dodanie nowego zobowiązania do dawnego w postaci umowy poręczenia (*fideiussio*).

Po czwarte termin ten oznaczał również możliwość dołączenia nowego przedmiotu do zobowiązania, który dłużnik mógł świadczyć alternatywnie zamiast poprzedniego, czyli tzw. *accessio rei*⁹. Takie dodanie przedmiotu było możliwe przy zobowiązaniu przemiennym (*obligatio alternativa*) oraz upoważnieniu przemiennym (*facultas alternativa*).

II. W źródłach prawa rzymskiego *accessio temporis*¹⁰ i *accessio possessionis*¹¹ używane są zamiennie dla określenia poszczególnych stanów faktycznych, które rozstrzygają kwestie związane z doliczeniem czasu posiadania poprzednika do okresu posiadania ostatniego posiadacza. Także w słownikach encyklopedycznych¹² *accessio temporis* przedstawiana jest jako synonim *accessio possessionis*.

Powyższe doliczenie czasu posiadania poprzednika przez jego następcę pod tytułem szczególnym było dopuszczalne przy interdykcje mającym na celu zabezpieczenie naruszonego posiadania ruchomości (*interdictum utrobi*), zasiedzeniu cywilnym (*usucapio*) oraz zarzucie długiego okresu posiadania (*longi temporis praescriptio*). W okresie

⁹ *Accessio rei* por. H. HEUMANN, E. SECKEL, *op. cit.*, s. 7; J. SONDEL, *op. cit.*, s. 11.

¹⁰ Do *accessio temporis* (będącej synonimem *accessio possessionis*) czyli doliczeniu czasu por. także: D. 23,3,7,3 Ulp. (*accessionem concedere*); D. 41,2,14 pr-1 Paul. (*accessionem dare, accessio datur*); D. 41,3,14 pr-1 Paulus (*tempus prodest*); D. 44,3,8 Ulp. (*tempus procedi*); D. 44,3,14,1-5 Scaev. (*accessionem dare, accessio datur, accessione uti, accessionem tribuere*); D. 44,3,15,1-6 Venul. (*accessionem dare, accessio datur, possessio accedit, tempus accedit, tempus proficit, possessio prodest, adicere*).

¹¹ Do *accessio possessionis*, tj. doliczeniu czasu posiadania odnoszą się jeszcze m. in. następujące teksty źródłowe: D. 41,2,13,2i4 Ulp. (*possessio accedit*); D. 41,2,13,5 Ulp. (*possessio procedit*); D. 41,2,13,10 Ulp. (*tempus prodest*); D. 41,4,2,16 Paul. (*accessio possessionis competit*); D. 41,4,2,18 Paulus (*possessio prodes*) D. 44,3,6pr Afric. (*possessio accedit*); D. 44,3,14pr Scaev. (*tempus prodest*); D. 44,3,15,1 Venul. (*possessio prodest*).

¹² Por. A. FORCELLINI, *op. cit.*, I, s. 39 i n.; H. HEUMANN, E. SECKEL, *op. cit.*, s. 7; W. LITEWSKI, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 5; J. SONDEL, *op. cit.*, s. 11; TLL, s. 284 i n.

prawa klasycznego istniał bowiem ścisły podział gruntów na grunty italskie (*fundi italici*) oraz grunty położone na prowincjach rzymskich (*fundi provinciales*). Jeżeli chodzi o *usucapio* prowadziło ono do nabycia własności kwirytarnej, dlatego też wyłączone były z tego grunty prowincjonalne. Możliwość zasiedzenia gruntów na prowincjach została wprowadzona dopiero w III w. n.e., kiedy to powstało *longi temporis praescriptio*. Ujednoczenie *usucapio* i *longi temporis praescriptio* nastąpiło w okresie panowania Justyniana konstytucją C. 7,39,8 z 528 r.¹³

O możliwości zastosowania *accessio temporis* przy *interdictum utrubi*, tj. interdykcie chroniącym posiadacza rzeczy ruchomej, którego posiadanie zostało naruszone, pisze Gaius w swoich Instytucjach:

G. 4,151: *Sed in utrubi interdicto non solum sua cuique possessio prodest, sed etiam alterius, quam iustum est ei accedere, velut eius, cui heres existerit, eiusque, a quo emerit vel ex donatione aut dotis nomine acceperit. ... Nullam autem propriam possessionem habendi accessio temporis nec datur, nec dari potest. Nam ei, quod nullum est, nihil accedere potest*¹⁴.

Według Gaiusa przy *interdictum utrubi* posiadacz miał prawo doliczyć do swojego czasu posiadania czasokres posiadania swego poprzednika (*non solum sua cuique possessio prodest, sed etiam alterius, quam iustum est ei accedere*), np. spadkodawcy lub pozbywcy. Jednakże osoba, która sama nie posiadała rzeczy (*nullam ... propriam*

¹³ Co do tego por. M. KASER, *Das Römische Privatrecht*², I, München 1971 (cyt. dalej RPR, I), s. 357 i n.; F. SCHULZ, *Classical Roman Law*, Oxford 1951, s. 339 i n.

¹⁴ „Ale w interdykcie możliwość którego u was dwojga korzyści przynosi nie tylko posiadanie własne, ale także cudze, jeśli sprawiedliwe jest jego doliczenie, na przykład tego, czym został spadkobiercą, jak i tego, od kogo rzecz kupił albo otrzymał tytułem darowizny lub posagu. ... Ale temu, kto nie ma żadnego własnego posiadania, doliczenie nic nie daje, ani dać nie może. Bo do tego co nie istnieje, niczego dodać nie można.” – tłumaczenie za W. Rozwadowski, *Gai Institutiones*, Poznań 2003, s. 191; por. jeszcze: *Gaius. Instytucje. Z języka łacińskiego przełożył i opatrzył wstępem* C. KUNDEREWICZ, opracował J. REZLER, Warszawa 1982.

possessionem habendi), nie mogła doliczyć do swojego przyszłego posiadania czasu posiadania poprzednika (*accessio temporis nec datur, nec dari potest*)¹⁵.

Natomiast występowanie *accessio possessionis* przy zasiedzeniu prowadzącym do nabycia własności kwirytarnej (*usucapio*), możemy wyprowadzić z wielu źródeł¹⁶. Podstawowe znaczenie mają tutaj dwa fragmenty zawarte w Instytucjach justyniańskich:

I. 2,6,12: *Diutina possessio, quae prodesse coeperat defuncto, et heredi et bonorum possessori continuatur, licet ipse sciat praedium alienum: quodsi ille initium iustum non habuit, heredi et bonorum possessori, licet ignorant, possessio non prodest. quod nostra constitutio similiter et in usucapionibus observari constituit, ut tempora continentur*¹⁷.

I. 2,6,13: *Inter venditorem quoque et emptorem coniungi tempora, dicit Severus et Antoninus rescripserunt*¹⁸.

¹⁵ Możliwość doliczenia przez posiadacza czasu posiadania swojego poprzednika przy *interdictum utrobi* potwierdzają Możliwość. in. następujące teksty: G. 4,160; D.41,2,13,12 Ulp.; D. 44,3,15,1 Venul.; D. 44,3,16 Paul.; I. 4,15,4a; C.Th. 4,22,1 konstytucja cesarza Konstantyna i Severa; C.Th. 4,23,1 konstytucja cesarza Arcadiusa i Honoriusa. Por. również H. RÜTZENHOFT, *op. cit.*, s. 14 i n.; C. SÁNCHEZ, M. ELLART, *op. cit.*, s. 457 i n.

¹⁶ Do możliwości doliczenia czasu posiadania przy *usucapio* odnoszą się jeszcze m. in. następujące fragmenty źródeł: D. 6,2,7,2 Ulp.; D. 41,4,2,20 Paul.; D. 41,10,5 pr. Nerat.; I. 2,6,12 i 13.

¹⁷ „Długotrwałe posiadanie, które zaczęło biec na korzyść zmarłego, trwa nadal dla spadkobiercy i posiadacza majątku spadkowego, chociażby ten wiedział, że grunt jest cudzy. Ale jeśli tamten nie miał uznanego przez prawo początku posiadania, i dla spadkobiercy i dla posiadacza majątku spadkowego, chociażby o tym nie wiedział, posiadanie nie idzie na korzyść. To nasza konstytucja ustanowiła do przestrzegania podobnie przy zasiedleniach, żeby okresy czasu posiadania biegly nieprzerwanie.” – tłumaczenie za: C. KUNDEREWICZ, *Instytucje Justyniana*, Warszawa 1986, s. 79.

¹⁸ „Boski Sewer i Antonin postanowili reskrytem, że także między sprzedawcą i kupującym okresy czasu posiadania mają być łączone.” – tłumaczenie za: C. KUNDEREWICZ, *Instytucje*, cit., s. 79.

W pierwszym z cytowanych fragmentów znajduje się stwierdzenie, że długotrwałe posiadanie (*diutina possessio*), które zaczęło biec na korzyść zmarłego (*prodesse coeperat defuncto*), trwa nadal dla spadkobiercy zarówno cywilnego (*heredi*) jak i pretorskiego (*bonorum possessor*). Co do możliwości doliczenia czasu posiadania swojego poprzednika, to nie miała tutaj znaczenia *bona* lub *mala fides* spadkobiercy, który mógł nawet wiedzieć, że grunt jest cudzy (*licet ipse sciat praedium alienum*). Jedynym warunkiem powołania się na *accessio temporis* był słuszny tytuł uzyskania posiadania (*initium iustum*) przez spadkodawcę, który musiał je nabyć w dobrej wierze.

Przy *successio possessionis* (która w literaturze romanistycznej określana jest też często jako *successio in usucapionem* albo *successio temporum* - to ostatnie określenie występuje jednak rzadko), czyli wejściu spadkobiercy w posiadanie rzeczy rozpoczęte przez spadkodawcę zachodziła kontynuacja posiadania. Wystarczyły wymogi zasiedzenia spadkodawcy, by po upływie łącznie liczonego czasu posiadania, spadkobierca nabył własność przez zasiedzenie¹⁹.

Zaś na podstawie drugiego fragmentu (I,2,6,13) można stwierdzić, że *accessio possessionis* występowała również przy kontrakcie kupna - sprzedaży. Kompilatorzy justyniańscy, powołując się na reskrypty cesarzy, tj. Septiniusza Sewera oraz Marka Aureliusza postanawiają, że kupujący może doliczyć, przy nabyciu własności rzeczy w drodze zasiedzenia, do czasu swojego posiadania czas posiadania sprzedawcy (*inter venditorem quoque et emptorem coniungi tempora*)²⁰.

Z kolei zastosowanie *accessio possessionis* przy *longi temporis praescriptio*, tj. zarzucie długoletniego posiadania możemy wyprowadzić z dwóch konstytucji Justyniana C. 7,33,11 z 528 r. oraz C. 7,31,1,3 z 531 r.:

¹⁹ Co do tego por. F. FABBRINI, s.v. *Usucapione*, «NNDI» 20 (1975), s. 288 i n.; C. SÁNCHEZ, M. ELLART, *op. cit.*, s. 462 i n. oraz dalsza literatura tam podana.

²⁰ Szerzej o treści I. 2,6,12 i 13 C. SÁNCHEZ, M. ELLART, *op. cit.*, s. 456 i n. oraz dalsza literatura tam podana. Por. także U. WESEL, *Zur dinglichen Wirkung der Rücktrittsvorbehalt des römischen Kaufs*, «ZSS» 85 (1968), s. 94 i n.

C. 7,33,11: *Super longi temporis praescriptione, quae ex decem vel viginti annis introducitur, perspicuo iure sancimus, ut, sive ex donatione sive ex alia lucrativa causa bona fide quis per decem vel viginti annos rem detinuisse probetur, adiecto scilicet etiam tempore prioris possessoris, memorata longi temporis exceptio sine dubio ei competat nec occasione lucrativae causae repellatur.*

W tej konstytucji Justynian zezwala na doliczenie czasu posiadania poprzednika (*tempore prioris possessoris*) osobie, która nabyła rzecz w drodze darowizny (*donatione*) albo na podstawie innego słusznego tytułu dobrej wiary (*alia lucrativa causa bona fide*). Justynian zezwalając na *accessio temporis* używa słowa *scilicet*, czyli oczywisty, naturalny. Oznaczać by to mogło, że dołączenie przez posiadacza czasu posiadania swego poprzednika było wyraźnie dopuszczane przez prawo i często stosowane.

Analizując powyższy tekst należy się jednak zastanowić, czy *accessio possessionis* przy zasiedzeniu mogła być stosowana tylko w tych dwóch wyżej omówionych przypadkach, czy też mogła być stosowana także w innych stanach faktycznych, o ile zostały spełnione wszystkie inne przesłanki *longi temporis praescriptio*.

Pewną wskazówkę w tym względzie może stanowić kolejna konstytucja cesarza Justyniana z 531 r.:

C. 7,31,1,3: *Hoc tantummodo observando, ut in his omnibus casibus ab initio bona fide eam capiat, secundum quod exigit longi temporis praescriptio, et ut continuetur ei possessio etiam anterioris iusti possessoris et connumeretur in decennium vel viginti annorum spatium vel triennium, quod in rebus mobilibus observandum esse censemus, ut in omnibus iusto titulo possessionis antecessoris iusta detentio, quam in re habuit, non interrumpatur ex posteriore forsitan alienae rei scientia, licet ex titulo lucrativo ea coepta est.*

W konstytucji tej Justynian postanowił, że posiadacz rzeczy, który nabył rzecz w dobrej wierze (*ab initio bona fide eam capiat*) doko-

nując zasiedzenia rzeczy w drodze *longi temporis praescriptio* może doliczyć do czasu potrzebnego do zasiedzenia rzeczy, tj. dziesięciu, dwudziestu lub trzech lat dla rzeczy ruchomej, okres posiadania poprzednika, o ile było ono słuszne (*omnibus iusto titulo possessionis antecessoris iusta detentio*), nieprzerwane (*non interrumpatur*). W tym przypadku nie miało znaczenia czy nabycie rzeczy nastąpiło pod tytułem darmnym (*licet ex titulo lucrativo ea coepta est*) czy też był to, np. kontrakt kupna – sprzedaży. Natomiast ważną przesłanką *longi temporis praescriptio* była *bona fides* posiadacza rzeczy, która powinna istnieć w chwili nabycia posiadania, zgodnie z zasadą *mala fides superveniens non nocet*²¹.

Kolejny problem związany z interpretacją analizowanego fragmentu konstytucji C. 7,33,11 dotyczy odtworzenia relacji jaka istniała pomiędzy *accessio temporis* a *Lex Cincia*²² z 204 r. p.n.e., która m. in. zakazywała darowizn powyżej pewnej (bliżej niezanej) sumy. Istnieją pewne wątpliwości co do osoby, która mogła powoływać się na *exceptio legis Cinciae* oraz czy długie posiadanie dokonującego zasiedzenia prowadziło do nabycia własności. Powyższe kwestie były odmiennie rozstrzygane przez Sabinianów, według których *exceptio legis Cinciae* mógł podnieść tylko darczyńca rzeczy, natomiast według Prokulianów, każdy przeciwnik pozwany w sporze o zasiedzenie. Justynian zaś postanowił, że każda osoba może powoływać się przy zasiedzeniu na ograniczenia wprowadzone *legis Cinciae*. Tak więc granice stosowania *longi temporis praescriptio* oznaczyła wyżej cytowana ustawa.²³

III. Termin *accessio* (akcesja) występuje również w zobowiązaniach rzymskich:

D. 44,7,44,4 (Paul. 74 *ad ed. praet.*): *Accessio vero in obligatione aut personae aut rei fit. personae, cum mihi aut Titio stipulor: rei, cum mihi decem aut Titio hominem stipulor: ubi quaeritur, an ipso iure fiat liberatio homine soluto Titio.*

²¹ Por. także P. KRÜGER, *op. cit.*, s. 145 i n.; C. SÁNCHEZ, M. ELLART, *op. cit.*, s. 264 i n.

²² Co do *lex Cincia* por. KASER, RPR, I, s. 283.

²³ Por. również P. KRÜGER, *op. cit.*, s. 147.

W przytoczonym tekście Paulus podaje, że w stosunkach obligacyjnych termin *accessio* występuje albo jako *accessio personae* (dodanie osoby) albo *accessio rei* (dodanie przedmiotu)²⁴.

Accessio personae, czyli dodanie osoby mogło mieć miejsce w przypadku dodatkowego wierzyciela, który mógł obok wierzyciela głównego odebrać od dłużnika zapłatę długu (*adstipulator*)²⁵, albo osoby, która dodatkowo obok dłużnika głównego zobowiązywała się wobec wierzyciela do zapłaty długu (*adpromissor*)²⁶, albo też jest to dodanie nowego zobowiązania do dawnego w postaci umowy poręczenia (*fideiussio*)²⁷. Przy *accessio personae* analogicznie jak przy połączeniu rzeczy w myśl zasady *accessio cedit principale* muszą istnieć dwie rzeczy, z których jedna będzie główną, a druga uboczną. Oczywiście tutaj występują dwa zobowiązania, z których jedno jest traktowane jako główne, a drugie jako dodatkowe, uboczne.

Adstipulator był to dodatkowy, akcesoryjny wierzyciel, czyli osoba która w interesie głównego wierzyciela odbierała od dłużnika przyrzeczenie stypulacyjne wykonania świadczenia. Od *adstipulatore* należy odróżnić osobę zwaną *solutio causa adiectus*, czyli osobę, która mogła ważne przyjąć zapłatę długu od dłużnika, ale nie miała prawa skargi i nie była traktowana jako wierzyciel. W przyrzeczeniu stypulacyjnym dłużnik zobowiązywał się świadczyć albo na ręce *adstipulatore* albo *solutionis causa adiectus*. Ta ostatnia osoba nie miała jednak roszczenia o świadczenie jak *adstipulatore*. Ponadto stanowiła dla dłużnika tylko miejsce płatności. *Solutionis causa adiectus* nie mógł być dowolnie odwołany przez wierzyciela, bo dłużnik w stypulacji nabywał prawo zapłaty na jego ręce. I tym właśnie ta osoba różniła się od zwykłego

²⁴ Por. także H. HEUMANN, E. SECKEL, *op. cit.*, s. 7.

²⁵ Na temat *adstipulatio* por. m.in.: F. DE MARTINO, s.v. '*Adstipulatio*', «NNDI», 1 (1957), s. 306 i n.; M. KASER, RPR, I, s. 552 i n.; R. LEONHARD, s.v. '*Adstipulator*', «RE» 1.1 (1893), s. 430.

²⁶ *Adpromissor* – por. M. KASER, RPR, I, s. 553; R. LEONHARD, s.v. '*Adpromissio*', «RE» 1.1 (1983), s. 402.

²⁷ Por. F. DE MARTINO, s.v. '*Fideiussione*', «NNDI», 7 (1961), s. 271; TENZE, s.v. '*Intersessio*', «KPLA» 2 (1967), s. 1419; M. KASER, RPR, I, s. 553 i n.

mandatariusza wierzyciela, któremu wierzyciel może pełnomocnictwo dowolnie odebrać²⁸.

Do ustanowienia *adstipulatora* potrzebne było zawarcie dodatkowej stypulacji zawartej pomiędzy nim a dłużnikiem. Tak Gaius w księdze trzeciej swoich *Instytucji*:

G. 3,110-111: *Possumus tamen ad id, quod stipulamur, alium adhibere, qui idem stipuletur, quem uulgo adstipulatorem uocamus*²⁹. 111. *Et huic proinde actio competit proindeque ei recte soluitur ac nobis; sed quidquid consecutus erit, mandati iudicio nobis restituere cogetur*³⁰.

Z przytoczonych wypowiedzi Gaiusa wynika, że *adstipulator* w stosunku do dłużnika zajmował pozycję wierzyciela równorzędnego z wierzycielem głównym. Miał on takie same roszczenie, co właściwy wierzyciel, różnił się jednak od głównego wierzyciela tym, że był tylko ubocznym wierzycielem działającym na korzyść wierzyciela głównego. Formalnie *adstipulator* posiadał takie same prawa jak wierzyciel, tj. miał prawo skargi (*et huic proinde actio competit*), a także ewentualnego zwolnienia z długu (*acceptilatio*). Jeżeli jednak *adstipulator* umorzył zobowiązanie na szkodę wierzyciela głównego, to wówczas temu ostatniemu, wedle *lex Aquilia* przysługiwała skarga o odszkodowanie, a później *actio mandati directa*³¹. Dłużnik mógł zapłacić albo jemu, albo wierzycielowi głównemu ze skutkiem zwalniającym (*ei recte soluitur ac nobis*). Oczywiście taką zapłatę *adstipulator* powinien zwrócić wierzycielowi głównemu, bądź jego dziedzicom.

²⁸ Por. D.46,3,54 Paul.; por. M. KASER, RPR, I, s. 352, przyp. 14.

²⁹ „Do tego co nam się w drodze stypulacji przyrzeka, możemy przybrać inną osobę, odbierającą przyrzeczenie co do tego samego, która nazywamy pospolicie *adstipulatorem*” – tłumaczenie za: W. ROZWADOWSKI, *Gai*, cit., s. 122.

³⁰ „Jemu również przysługuje powództwo i tak samo do jego rąk spełnia się skutecznie świadczenie, jak nam, ale cokolwiek otrzyma, będzie musiał nam wydać z mocy powództwa z tytułu zlecenia” – tłumaczenie za: W. ROZWADOWSKI, *Gai*, cit., s. 122.

³¹ Por. G. 3,156-162; M. KASER, RPR, I, s. 460 i n.

Z punktu widzenia dłużnika *adstipulator* oraz wierzyciel główny byli wierzycielami solidarnymi. Jednakże *adstipulator* rzeczowo jest traktowany tylko jako mandatariusz wierzyciela. Jego wierzytelność nie miała charakteru samodzielnego, lecz pozostawała w zależności od wierzytelności głównej. Adstypulacja używana była najczęściej w celu uzyskania zastępcy (z materialnego punktu widzenia), który mógłby samodzielnie występować przeciwko dłużnikowi, ponieważ formalnie *adstipulator* jest nie tylko zastępcą wierzyciela, ale i sam jest wierzycielem. We wszystkich przypadkach *adstipulator* był formalnie (w stosunku do dłużnika) wierzycielem dodatkowym, materialnie (w stosunku do właściwego wierzyciela) zaś był tylko mandatariuszem. Jak twierdzi M. Kaser³² prawdopodobnie instytucja *adstipulatora* pojawiła się w okresie, w którym nie znano jeszcze mandatu konsensualnego.

Natomiast *adpromissor* jest to osoba, która w interesie dłużnika głównego równocześnie z nim przez przyrzeczenie stypulacyjne zobowiązywała się do zapłaty długu. Pierwotnie poręczyciel był osobą, która wyłącznie odpowiadała za dług główny, tj. wstępowała w miejsce dłużnika głównego. Najstarszą formą poręki w prawie rzymskim było zakładnictwo (zakładnik odpowiadał ciałem za drugiego). Później pojawiło się *sponsio*, które było instytucją prawa cywilnego, dlatego też *sponsor* musiał być obywatelem rzymskim. Z tego też powodu wykształciła się dla poręczycieli – perygrynów równoległa forma *fidepromissio*, która przechodziła te same stopnie rozwoju co *sponsio* i jeszcze w prawie klasycznym traktowana była jako akcesoryjna stypulacja poręczyciela. Najmłodszą formą poręki jest należąca tak jak i *fidepromissio* do norm *ius gentium fideiussio*. W prawie klasycznym istnieją te trzy formy poręczenia (*sponsio*, *fidepromissio* oraz *fideiussio*)³³. W czasach justyniańskich istnieje zaś już tylko *fideiussio*. Zastosowanie *fideiussio* było możliwe przy wszystkich rodzajach zobowiązania, na-

³² M. KASER, RPR, I, s. 557.

³³ Por. G. 3,115 i n.; por. także M. KASER, RPR, I, s. 553 i n.

tomiast *sponsio* i *fidepromissio* mogły być stosowane jedynie przy długach wynikających z kontraktów werbalnych (stypulacji)³⁴.

Fideiussio jest to stypulacja zawarta między wierzycielem a trzecią osobą (poręczycielem), za pomocą której ta ostatnia zobowiązywała się wstąpić w cudze zobowiązanie jako dłużnik uboczny. Istotą poręczenia jest jej akcesoryjność:

I. 3,20,5: *Fideiussores ita obligari non possunt ut plus debeant quam debet is pro quo obligantur: nam eorum obligatio accessio est principalis obligationis nec plus in accessione esse potest quam in principali re. at ex diverso, ut minus debeant, obligari possunt*³⁵.

Odpowiedzialność *fideiussora* miała charakter akcesoryjny, uboczny, była zależna całkowicie od istnienia i ważności długu głównego. Bowiem w Instytucjach justyniańskich wyraźnie zaznaczono: *nam eorum obligatio accessio est principalis obligationis*, czyli zobowiązanie poręczyciela stanowi dodatek do zobowiązania głównego. Tak, więc zobowiązanie *fideiussora* będzie zobowiązaniem ubocznym, a zobowiązanie dłużnika – głównym. Jeżeli dług główny jest nieważny również i *fideiussio* jest nieważne. Zarzuty, które przysługują dłużnikowi głównemu, przysługują także poręczycielowi. *Fideiussor* odpowiada za wszystko, czego można żądać od dłużnika głównego tzn. jeżeli dług główny zwiększa się (np. wskutek zwłoki dłużnika), wówczas zwiększa się też odpowiednio dług poręczyciela. Oczywiście poręczyciel może odpowiadać za mniej niż dłużnik główny, natomiast umowa przeciwna jest nieważna.

Chociaż *fideiussio* miało charakter akcesoryjny, to jednak jeszcze w prawie justyniańskim *fideiussor* odpowiadał na równi z dłużnikiem

³⁴ Por. G. 3,119a; D. 46,1,1; I. 3,20,1. Por. również M. KASER, RPR, I, s. 553 i n.

³⁵ „Poręczyciele nie mogą zobowiązywać się tak, by byli winni więcej, niż jest winien ten, za kogo się zobowiązują, bowiem ich zobowiązanie jest dodatkiem (do) zobowiązania głównego, a nie może być w dodatku więcej, aniżeli (w zobowiązaniu) dłużnika głównego. Na odwrót, żeby byli winni mniej, mogą się zobowiązać”.
– tłumaczenie za: C. KUNDEREWICZ, *Instytucje*, cit., s.194.

głównym, co oznaczało, iż wierzyciel według swojego wyboru mógł domagać się świadczenia najpierw od poręczyciela. Pewien wyjątek zachodził tylko w przypadku tzw. *fideiussor indemnitis*, czyli poręczenia, w którym poręczyciel przyjmował odpowiedzialność za to, co wierzyciel nie uzyskał od dłużnika głównego³⁶. Zmieniło się to dopiero za panowania cesarza Justyniana, który Nowelą (Nov.4) z 535 r. wprowadził tzw. *beneficium excussionis*, tj. dobrodziejstwa wcześniejszej skargi. Na jego podstawie w prawie justyniańskim poręczyciel mógł żądać za pomocą *exceptio beneficium excussionis*, aby wierzyciel najpierw skarżył dłużnika głównego i przeprowadził przeciw niemu egzekucję. Pierwotnie, jeżeli było kilku fideiussorów odpowiadali zawsze za całość, dopiero Hadrian (II w.n.e.) udzielił im *beneficium divisionis*, tzn. mogli oni żądać, aby wierzyciel podzielił wierzytelność pomiędzy obecnych i wypłacalnych poręczycieli³⁷.

Poręczyciel, który zapłacił dług za dłużnika głównego, miał w stosunku do niego prawo regresu o zwrot zapłaconej sumy. Początkowo sposób zastosowania prawa regresu uzależniony był od stosunku, jaki łączył dłużnika z poręczycielem. I tak, jeżeli *fideiussor* poręczył w porozumieniu z dłużnikiem traktowany był jako mandatariusz i mógł uzyskać odszkodowanie za pomocą *actio mandati contraria*, jeżeli zaś przyjął poręczenie bez zlecenia to traktowany był jako *negotiorum gestores* i przysługiwała mu *actio negotium gestorum*. Natomiast w prawie justyniańskim (Nov.4,1) poręczyciel mógł zawsze uzależ-

³⁶ Por. M. KASER, RPR, I, s. 556 przyp. 37.

³⁷ O wprowadzeniu przez Hadriana prawa żądania przez poręczycieli, aby wierzyciel podzielił wierzytelność pomiędzy obecnych i wypłacalnych poręczycieli, pisali Gaius i Justynian w swoich Instytucjach: G. 3,121a; I. 3,20,4: *Si plures sint fideiussores, quotquot erunt numero, singuli in solidum tenentur. itaque liberum est creditori, a quo velit solidum petere. sed ex epistula divi Hadriani compellitur creditor a singulis qui modo solvendo sint litis contestatae tempore partes petere* – “jeśli jest wielu poręczycieli, iluokolwiek ich będzie, każdy odpowiada za całość. Wolno przeto wierzycielowi domagać się całości, od którego zechce. Ale na podstawie listu boskiego Hadriana przymusza się wierzyciela do żądania części od każdego, jeśli tylko będzie wypłacalny w chwili stwierdzenia sporu.” – tłumaczenie za: C. KUNDEREWICZ, *Instytucje*, cit., s. 193.

nić zapłatę długu do rąk wierzyciela od odstąpienia mu jego *actiones* przeciwko dłużnikowi głównemu (tzw. *beneficium cadendarum actionum*).

Zatem przy *accessio personae*, podobnie jak przy połączeniu dwóch rzeczy w myśl zasady *accessio cedit principali*, muszą istnieć dwa zobowiązania, z których jedno jest traktowane jako główne, a drugie jako uboczne. I tak przy adstypulacji zobowiązaniem głównym będzie zobowiązanie zawarte pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, zaś ubocznym zobowiązanie, w którym *adstipulator* odbiera od dłużnika przyrzeczenie wykonania świadczenia. Podobnie przy umowie poręczenia za zobowiązanie główne uznawane jest zobowiązanie wierzyciela i dłużnika, natomiast ubocznym jest umowa zawarta między *fideiussorem* a wierzycielem głównym, na mocy której *fideiussor* zobowiązywał się wstąpić w cudze zobowiązanie jako dłużnik uboczny.

IV. Akcesja to także *accessio rei*, która mogła wystąpić tak jak i *accessio personae* w rzymskich stosunkach obligacyjnych:

D. 44,7,44,4 (Paul. 74 *ad ed. praet.*): *Accessio vero in obligatione aut personae aut rei fit ... rei, cum mihi decem aut Titio hominem stipulor*

W przytoczonym tekście Paulus podaje, że *accessio rei* występowała w sytuacji, kiedy dłużnik zobowiązywał się stypulacyjnie do wydania jednego z dwóch alternatywnych przedmiotów świadczenia (*cum mihi decem aut Titio hominem stipulor*).

Powyzsza możliwość wyboru przedmiotów świadczenia występowała albo w przypadku zobowiązania przemiennego (*obligatio alternativa*)³⁸, gdzie dłużnikowi przysługiwało dwa lub więcej świadczeń do wyboru albo upoważnienia przemiennego (*facultas alternativa*)³⁹,

³⁸ Na temat *obligatio alternative*, które początkowo występowało przy spadkobranii rzymskim por. P. HUVELIN, *Obligatio «DS»* 1 (1879), s. 133 i n.; M. KASER, RPR, I, s. 413 oraz dalsza literatura tam podana; W. LITEWSKI, *op. cit.*, s. 185.

³⁹ Co do *facultas alternativa* por. P. HUVELIN, *op. cit.*, s. 133 i n.; M. KASER, RPR, I, s. 413 i n.; W. LITEWSKI, *op. cit.*, s. 95.

gdzie dłużnik otrzymał upoważnienie do zwolnienia się ze swojego obowiązku także przez spełnienie innego świadczenia.

Zobowiązanie przemienne (alternatywne) występowało, gdy z treści zobowiązania wynikała możliwość spełnienia więcej niż jednego świadczenia. Tak to przedstawił Gaius w swoich Instytucjach:

G. 4,53d.: ...*velut si quis in intentione tollat electionem debitoris, quam is habet obligationis iure, uelut si quis ita stipulatus sit: SESTERTIVM X MILIA AVT HOMINEM STICHVM DARE SPONDES?*...⁴⁰.

Zobowiązanie przemienne (*obligatio alternativa*) zachodziło, zatem wówczas, gdy jedno zobowiązanie obejmowało kilka przedmiotów świadczenia, przy czym spełnienie któregośkolwiek z tych świadczeń zwalniało całkowicie dłużnika od zobowiązania. Wybór świadczenia w zasadzie należał do dłużnika, chyba że strony ustaliły, że wyboru może dokonać wierzyciel lub nawet osoba postronna. Zobowiązanie przemienne nie wygasło przez samo tylko oświadczenie dłużnika o wyborze świadczenia, lecz dopiero przez rzeczywiste wykonanie jednego z alternatywnych świadczeń. Prawo wyboru wierzyciela wygasło dopiero z chwilą wniesienia powództwa⁴¹.

Natomiast upoważnienie przemienne (*facultas alternativa*) występowało w sytuacji, gdy w treści zobowiązania istnieje tylko jedno świadczenie, jednakże dłużnik może zwolnić się ze swego obowiązku przez spełnienie także innego świadczenia:

D. 44,7,44,5 (Paul. 74 *ad ed. praet.*): *Si ita stipulatus sim: "si fundum non dederis, centum dare spondes?" sola centum in stipulatione sunt, in exsolutione fundus.*

⁴⁰ „... jeśli ktoś w roszczeniu pominął uprawnienie dłużnika do wyboru świadczenia, które przysługuje mu prawem zobowiązania, na przykład, jeśli by ten, kto odebrał przyrzeczenie stymulacyjne: Czy przyrzekasz uroczyście dać 10 000 sesterców albo niewolnika Stichusa ...” – tłumaczenie za: W. ROZWADOWSKI, *Gai*, cit., s. 167.

⁴¹ Por. także D.45,1,75,8 Ulp.; D.30,20 Pomp.; D.30,108,2 Afric.; I.2,20,22. Por. KASER, RPR, I, s. 413; K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001, s. 349.

W przytoczonym tekście Paulus podaje, że świadczenie w zobowiązaniu, które ma spełnić dłużnik opiewa na zapłatę sumy pieniężnej, ale dłużnik może je wykonać także przez wydanie gruntu (*sola centum in stipulatione sunt, in exsolutione fundus*)⁴².

Różnica pomiędzy zobowiązaniami przemiennymi a upoważnieniem przemiennym zachodziła w sytuacji przypadkowej niemożności spełnienia jednego ze świadczeń. I tak w przypadku *obligatio alternativa* niemożliwość spełnienia jednego ze świadczeń nie zwalnia dłużnika od obowiązku wykonania drugiego, powoduje jedynie wygaśnięcie dotychczas istniejącego prawa wyboru. Natomiast przy *facultas alternativa* niemożliwość spełnienia świadczenia podstawowego zwalniała dłużnika ze zobowiązania⁴³.

V. Krótko podsumowując można stwierdzić, że termin *accessio* oznaczał doliczenie czasu posiadania rzeczy przez poprzednika (*accessio possessionis*) lub po prostu doliczenie czasu (*accessio temporis*), np. potrzebnego do zasiedzenia. W źródłach prawa rzymskiego *accessio temporis* i *possessionis* używane są zamiennie dla określenia poszczególnych stanów faktycznych, które rozstrzygają kwestie związane z doliczeniem czasu posiadania poprzednika do okresu posiadania ostatniego posiadacza. Także w słownikach encyklopedycznych *accessio temporis* przedstawiana jest jako synonim *accessio possessionis*. Powyższe doliczenie czasu posiadania poprzednika przez jego następcę pod tytułem szczególnym było dopuszczalne przy interdyktu mającym na celu zabezpieczenie naruszonego posiadania rzeczy ruchomej (*interdictum utrobi*), zasiedzeniu (*usucapio*) oraz zarzucie długiego okresu posiadania (*longi temporis praescriptio*).

Poza tym akcesja to jeszcze *accessio personae* czyli dodanie osoby, tj. dodatkowego wierzyciela, który mógł obok wierzyciela głównego odebrać od dłużnika zapłatę długu (*adstipulator*), albo osoby, która dodatkowo obok dłużnika głównego zobowiązywała się wobec wierzy-

⁴² Por. jeszcze D. 42,1,6,1; Nowele 4,3 z 535 r. Jak podaje K. KOLANCIK (*op. cit.*, s. 349 przyp. 32) źródła prawa rzymskiego dotyczące upoważnienia przemiennego zawierają wiele wątpliwości.

⁴³ Por. D. 13,4,2,3 Ulp.

ciela do zapłaty długu (*adpromissor*), albo też jest to dodanie nowego zobowiązania do dawnego w postaci umowy poręczenia (*fideiussio*). Przy *accessio personae* analogicznie jak przy połączeniu rzeczy w myśl zasady *accessio cedit principali* musiały istnieć dwie rzeczy, z których jedna była główną, a druga zaś uboczną. Oczywiście tutaj występują dwa zobowiązania, z których jedno jest traktowane jako główne, a drugie jako dodatkowe, uboczne.

Ponadto akcesja to *accessio rei*, czyli dołączenie nowego przedmiotu świadczenia do zobowiązania, który dłużnik mógł świadczyć alternatywnie zamiast poprzedniego, co było możliwe przy zobowiązaniu przemiennym (*obligatio alternativa*) oraz upoważnieniu przemiennym (*facultas alternativa*).

THE 'ACCESSIO' (ACCESSION) IN THE TERMINOLOGY OF ROMAN PRIVATE LAW

Summary

The term *accessio* (accession) in the terminology of Roman private law did not only denote union and confusion of things. It was a very general term used for defining various cases of property acquisition through union, growth of property, and it determined addition of a new obligation to an old one or addition of a supplementary contract, person or object to the obligation.

In the Roman Law literature the term *accessio* is predominantly used for union of two things in accordance with the principle *accessio cedit principali*, i.e. the increase falls to the share of the principal.

Morover, the term *accessio* also denoted adding the duration of ownership of an object by the predecessor (*accessio possessionis*) or simply adding the duration (*accessio temporis*). In the sources for the Roman Law *accessio temporis* and *possessionis* are used interchangeably for determining specific actual states, which resolve issues connected with accession of ownership duration of the predecessor to the ownership duration of the last owner. Similarly in lexicons, *accessio temporis* is presented as a synonym of *accessio possessionis*. The aforementioned accession of ownership duration

of the predecessor by his successor under specific title was permissible with interdict aimed at protection against infringement of ownership of movable objects (*interdictum utrubi*), with prescription (*usucapio*) and charge of long time ownership (*longi temporis praescriptio*).

Furthermore, accession also meant *accessio personae* that is addition of a person, i.e. additional creditor who, beside the principal creditor, could collect repayment of debt from debtor (*adstipulator*), or a person who additionally, beside the principal debtor, pledged to the creditor to repay the debt (*adpromissor*), or it is addition of a new obligation to an old one by means of contract of guaranty (*fideiussio*). With *accessio personae*, similarly to union of things in accordance with the principle of *accessio cedit principali*, there had to be two things, one of them determined as principal and the other – additional. Obviously, here occur two obligations, one treated as principal, and the other as additional or accessory.

Moreover, accession also means *accessio rei*, that is addition of new article of service to obligation, that the debtor could render alternatively with the previous, which was possible with alternative obligation (*obligatio alternativa*) and alternative authorization (*facultas alternativa*).